

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Stulecie niepodległości Polski można świętować na różne sposoby, można chociażby poznawać ciekawe miejsca we własnym kraju i do tego, że nie trzeba wyjeżdżać daleko, zdobywać najwyższych szczytów i nurkować w najgłębszych akwenach, by przeżyć fajne wakacje, przekonują pomysłodawcy projektu “Polska nieodległa”. A z nami jest Jan Mencwel z towarzystwa “Krajoznawczego Krajobraz”. Dzień dobry.**

JAN MENCWEL: Dzień dobry.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Czy to faktycznie jest tak, że największe przygody czają się gdzieś za rogiem? W miejscach po których tego się wcale nie spodziewamy?**

JAN MENCWEL: Tak, dokładnie tak jest. Kwestia jak się do takiego miejsca podejdzie. Jeżeli się podejdzie kreatywnie i poszuka się w swojej okolicy czegoś co będzie fajnym celem jakiejś wyprawy, no to okazuje się, że można przeżyć wielką przygodę nie kupując biletów lotniczych, tylko bilety na komunikację miejską.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Przeżywanie tego typu przygód proponuje właśnie projekt “Polska nieodległa”. To jest już ponad pięćdziesiąt wyczynów w których można wziąć udział i zanim powiemy jak to zrobić to ja chciałam zapytać. Jaki jest w zasadzie cel tego projektu? Czy to chodzi o to by poznać właśnie nieoczywiste miejsca w Polsce? Czy chodzi o to, żeby spędzić trochę czasu z rodziną albo ze znajomymi, bo są też wyzwania, które wymagają tego, żeby przeżyć je w grupie, czy też chodzi o to by wytropić różne absurdalne pomysły, które mają ludzie związani z turystyką, bo wśród wyzwań mamy na przykład zjedzenie smażonego śledzenia na Krupówkach i oscypka na Monciaku.**

JAN MENCWEL: Chodzi o to, żeby trochę na luzie podejść do stulecia niepodległości Polski, bo akcja jest związana z tą rocznicą. Żeby podejść do tego w taki sposób, żeby spędzać czas w fajnej atmosferze ze znajomymi, czy z rodziną i takie wyprawy to naprawdę jest coś co nie wymaga za wiele ani czasu, ani pieniędzy, a sprawia, że możemy spędzić fajny weekend, fajny dzień w grupie znajomych, wybrać się do jakiegoś miejsca i przy okazji symbolicznie zmanifestować, czy też oddać hołd stuleciu niepodległości Polski.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I warto zaznaczyć, że są to wyczyny dostępne. Nie dla każdego przepłynięcie najkrótszej rzeki, czy wspięcie się na najniższy szczyt w Tatrach to myślę, że każdy może temu podołać.**

JAN MENCWEL: Dokładnie o to nam chodziło, by nie robić z tej okazji jakiegoś wielkiego wyczynu sportowego, który jest dostępny tylko dla osób faktycznie, które trenują. Tylko, żeby zaproponować takie rzeczy, które może zrobić każdy. A najlepiej jeszcze, gdyby to były wyczyny, które można robić w wielopokoleniowym gronie. Na przykład marzy nam się, żeby wnuki razem z dziadkami, któreś z naszych wyczynów zrealizowały.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Na liście tych wyczynów znalazłam coś co w zasadzie mi się trochę marzy, ale nie do końca ma zbyt dużo wspólnego z tym moim marzeniem. Otóż można się wybrać w podróż transsyberyjską i wcale nie trzeba w tym celu przejeżdżać niemal całej Azji.**

JAN MENCWEL: Tak, no są dwie miejscowości, które mają nazwę Syberia. Nie są one położone wcale tak daleko od siebie i nasza propozycja to jeden z wyczynów. Przejechać z jednej Syberii do drugiej. Podobnie mamy wyczyn podróż z Paryża do Rzymu w godzinę, ponieważ dwie miejscowości w województwie Kujawsko-Pomorskim Paryż i Rzym są oddalone mniej więcej o 40 kilometrów, więc można w godzinę się przenieść od jednej do drugiej.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Ale są też swojsko brzmiące wyczyny, które polegają na odwiedzeniu kilku Wólek.**

JAN MENCWEL: Tak, bardzo wiele miejscowości w Polsce ma w nazwie słowo Wólka. Wymyśliliśmy, że fajnie by było taki wyczyn. Skompletowanie pięciu Wólek jednego dnia. Myślę, że jest to możliwe nawet w okolicach Warszawy.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Jak wykonać zadanie? No bo pojechać w dane miejsce i zrobić to co jest w opisie zadania to wiemy, że trzeba zrobić, ale jak to udowodnić, że to właśnie my zdobyliśmy się na ten właśnie wyczyn?**

JAN MENCWEL: Bardzo prosto. Wystarczy zrobić sobie zdjęcie w tym miejscu do którego się dotarło. Zachęcamy, żeby wziąć tam ze sobą polską flagę i wrzucić to zdjęcie na Facebook'a albo na Instagrama z hashtagem „polskanieodległa”. Dzięki temu my dowiemy się o tym, że taki wyczyn został skompletowany. Umieścimy to na naszej stronie i będzie to element całej akcji.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **A nagrodą jest sława i chwała.**

JAN MENCWEL: Tak. Nie ma tutaj nagród, to jest czysto dobrowolna inicjatywa, ale już dużo osób się w nią włącza i pokazuje, że jest potrzeba takiego świętowania trochę bardziej na luzie i wspólnego krajoznawczego, niekoniecznie w takiej formie tradycyjnej.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Użytkownicy mogą też dodawać własne wyczyny i już takie propozycje pojawiły się na stronie internetowej “Nieodległa” bez polskich znaków pl, czyli “nieodlegla.pl”, bo tym też warto wspomnieć. Tam wszystkie informacje znajdziemy. W jaki sposób można dodać własny wyczyn i czy ktoś potem to weryfikuje? Jak wygląda ten proces?

JAN MENCWEL: Jest na stronie formularz dzięki któremu każdy może zgłosić swój pomysł. Właściwie jeżeli znamy jakieś fajne, nieoczywiste miejsce. Niech to powiedzmy nie będzie może najbardziej znany zabytek w naszym województwie, tylko takie właśnie mniej znane, albo jakieś inne nietypowe miejsce. No to wystarczy je zgłosić, zaproponować to jako cel wyczynu i my te wszystkie pozycje czytujemy i oceniamy i większość z nich trafia na naszą stronę. Na tej liście jest już sześćdziesiąt kilka wyczynów i mamy nadzieję, że dobijemy do stu.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A czy to jest możliwe, żeby wszystkie te wyczyny zrealizować w trakcie jednych wakacji? No jeżeli przyjmujemy, że urlop trwa od dwóch do trzech tygodni. Czy dam radę jakoś tak ułożyć sobie mapę, żeby odwiedzić miejsca wszystkie i wtedy się cieszyć największą sławą ze wszystkich uczestników?

JAN MENCWEL: No jeśli znajdzie się osoba o takiej determinacji to będę pod wrażeniem, ale jednak są to miejsca rozrzucone po całej Polsce i taki też jest nasz cel, żeby pokazać, że w każdym zakątku Polski jest jakieś ciekawe, fajne miejsce, które można przy tej okazji wypromować, pokazać innym. Raczej podchodzimy do tego tak, że chcemy, żeby kolektywnie wykonać te sto wyczynów, czyli, żeby do każdego znalazł się przynajmniej jeden chętny, który rzeczywiście w dane miejsce pojedzie.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A czym może nas zaskoczyć Polska w tych miejscach związanych z wyczynami?

JAN MENCWEL: Myślę, że może nas zaskoczyć przede wszystkim przyrodniczo, bo bardzo dużo miejsc, które są zgłaszane też przez innych to są miejsca związane z przyrodą, to są na przykład ostatnie zdobyte przez dwie osoby najstarszy rezerwat Cisy Staropolskie, które jest drugim względem wieku rezerwatem w całej Europie, bo powstał już w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku. Myślę, że często nie doceniamy zarówno przyrody jak i walorów krajobrazowych Polski i wydaje nam się, że mamy tylko góry, morze i tam parę zabytków, a to nieprawda, bo praktycznie w każdym województwie, w każdym powiecie, czy gminie jest jakieś ciekawe miejsce, które można odkryć.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I to są miejsca o których zazwyczaj nie uczymy się podczas lekcji geografii.

JAN MENCWEL: No nie, zdecydowanie. Właśnie wykraczają poza ten kanon o którym się zwykle mówi, jak się mówi o atrakcjach krajoznawczych Polski i bardzo byśmy chcieli przy okazji tej rocznicy pokazywać właśnie to, że bardzo dużo jest miejsc, których jeszcze nie znamy, jeszcze nie odkryliśmy. Dzięki naszej akcji mam nadzieję, że wszyscy je odkryją. Polacy często lubią narzekać na Polskę, że jest nudna, brzydka że nie ma tu nic ciekawego, ale myślę, że pojawia się też odwrotny trend. To znaczy spędzania urlopów i wolnego czasu na terenie Polski, a nie zza granicą, a dodatkowo coraz więcej osób szuka możliwości spędzenia weekendu na przykład nie wiem pojechania na rower, czy pójścia na jakąś wycieczkę i my chcemy właśnie ten trend promować i pokazywać, że można to robić właściwie wszędzie, niezależnie od tego w którym zakątku Polski się mieszka.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Takie weekendowe mikrowyprawy, często wiążą się z tym, że nie wybieramy się daleko za miasto, wręcz szukamy ciekawych miejsc bezpośrednio w mieście. Czy "Polska nieodległa" też ma takie wyczyny, które zrealizować można wychodząc powiedzmy z klatki i wybierając się gdzieś tam piechotą, czy to jest jednak zachęta do dłuższego spaceru, albo wycieczki rowerowej?

JAN MENCWEL: Zdecydowanie są to rzeczy, które można zrobić w zasadzie wykonując dłuższy spacer. Kwestia jest wyłącznie tego jak kreatywnie się do tego podejście. Ostatnio ktoś na przykład zaproponował taki wyczyn "Przejsz się po jeziorze ursynowskiego". Okazało się, że na Ursynowie, czyli w dzielnicy Warszawy takiej znanej głównie z bloków, tu jest kilka zbiorników wodnych i ktoś zaproponował, żeby jednego dnia przejść się i zrobić sobie zdjęcie przy każdym z nich. No i to pokazuje, że wystarczy, że się podejście trochę bardziej twórczo do swojego otoczenia, a już w każdym z miejsc, w każdej dzielnicy swojego miasta można znaleźć jakąś fajną rzecz, która nadaje się na cel takiej wyprawy.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A Towarzystwo Krajoznawcze Krajobraz, co uważa za fajne w tych swoich wyczynach? W jaki sposób wybieraliście miejsca, które trafiły na mapę projektu "Polska nieodległa"?

JAN MENCWEL: Szukaliśmy trochę kluczem miejsc, które są -naj w jakiś sposób, bo to jest zawsze coś co ludzi kręci, że można wejść na najwyższy szczyt na przykład województwa Warmińsko- Mazurskiego, które no nie jest znane z gór, ale są tam też wzniesienia i najwyższy szczyt tego województwa jest jednym z celów naszych wyczynów, ale szukaliśmy też właśnie takich rzeczy, które mogą wydawać się zaskakujące, że w danym miejscu w ogóle tego typu rzecz występuje, jak na przykład pustynia, która jest nie tylko Błędowska, ale też w okolicy innego miasta został zgłoszony taki wyczyn. Czy jakieś dziwne krajobrazy, które znajdują się w okolicach terenów przemysłowych...

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Zdjęcie z Księżyca było takim wyczynem.**

JAN MENCWEL: Było właśnie zgłoszone przez inne osoby “Zrób sobie zdjęcie z Księżycem”, zresztą ktoś to zdjęcie wykonał, więc szukaliśmy miejsc, które zaskoczą ludzi krajobrazem, zaskoczą jakimś detalem na przykład jakimś ciekawym pomnikiem lub zabytkiem, albo z kolei elementami przyrodniczymi, które mogą wydawać się mało znane.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy czas na wzięcie udziału w projekcie kończy się wraz z końcem roku obchodów stulecia odzyskania niepodległości?**

JAN MENCWEL: Nie, nie chcielibyśmy takiej sztywnej granicy wyznaczać. Mam nadzieję, że akcja będzie trwała dalej, ale impulsem jest stulecie odzyskania niepodległości. Mamy nadzieję, że jak najwięcej wyczynów będzie skompletowane w jedenastego listopada dwa tysiące siedemnastego roku.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy projekt potem ma szansę się jakoś rozwijać? I te wyczyny będzie można sobie jeszcze dodawać i potem już odejść od tego aspektu niepodległościowego, a skupić się właśnie na zwiedzaniu własnego kraju?**

JAN MENCWEL: Myślę, że ma to na pewno potencjał, aby trwać dalej jako po prostu akcja czysto już krajoznawcza, niezwiązana z rocznicą. Myślimy też o tym, żeby wydać album albo stworzyć taką mapę “Polska nieodległa”, gdzie zbierzemy wszystkie pomysły, które nam wysłali mieszkańcy oraz te, które my sami opisaliśmy. Po prostu jako nietypowy folder turystyczny, który pokazuje Polskę od innej strony.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie